

Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 41 (1272) 14 października 2018 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.parafiaustron.pl>

E-mail Redakcji: barbaralanghammer@gmail.com

XXVIII NIEDZIELA ZWYKŁA

**Nasyć nas, Panie,
Twoim miłosierdziem** (Ps 90)

Gdy Jezus wybierał się w drogę, przybiegł pewien człowiek i upadłszy przed Nim na kolana, zaczął Go pytać: "Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?" Jezus mu rzekł: "Czemu nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg. Znasz przykazania: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, nie oszukuj, czcij swego ojca i matkę". On Mu odpowiedział: "Nauczycielu, wszystkiego tego przestrzegałem od mojej młodości". Wtedy Jezus spojrział na niego z miłością i rzekł mu: "Jednego ci brakuje. Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną". Lecz on spochmurniał na te słowa i odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości. Wówczas Jezus spojrział dookoła i rzekł do swoich uczniów: «Jak trudno tym, którzy mają dostatki, wejść do królestwa Bożego». Uczniowie przerazili się Jego słowami, lecz Jezus powtórnie im rzekł: "Dzieci, jakże trudno wejść do królestwa Bożego tym, którzy w dostatkach pokładają ufność. Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa Bożego". A oni tym bardziej się dziwili i mówili między sobą: "Któż więc może być zbawiony?" Jezus popatrzył na nich i rzekł: "U ludzi to niemożliwe, ale nie u Boga; bo u Boga wszystko jest możliwe". Wtedy Piotr zaczął mówić do Niego: "Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą". Jezus odpowiedział: "Zaprawdę, powiadam wam: Nikt nie opuszcza domu, braci, sióstr, matki, ojca, dzieci lub pól z powodu Mnie i z powodu Ewangelii, żeby nie otrzymał stokroć więcej teraz, w tym czasie, domów, braci, sióstr, matek, dzieci i pól, wśród prześladowań, a życia wiecznego w czasie przyszlým" (Mk 10, 17-30).

Przypatrzmy się człowiekowi, który biegnie do Jezusa i upada przed Nim na kolana. Zwróćmy również uwagę na przejęcie, z jakim pyta Jezusa, gdyż chce się dowiedzieć,

jak osiągnąć życie wieczne. Zastanówmy się w tej właśnie chwili, czytając te słowa, jakie jest nasze najgłębsze pragnienie i co w nich dominuje? Jezus przypomina nam, że podstawową drogą do wieczności jest wierność przykazaniom.

Czy moglibyśmy teraz spojrzeć Jezusowi prosto w oczy i powiedzieć: **Nauczycielu, wszystkiego tego przestrzegałem od mojej młodości?**

Wpatrzeni w Jezusa, przywołajmy po kolei Boże przykazania. Choć na krótką chwilę zatrzymajmy się nad każdym z nich i dziękujmy za każdą wierność i błagajmy z żalem o przebaczenie za każdą niewierność.

W takiej chwili, wyobraźmy sobie Jezusa patrzącego na nas z miłością, pytając nas: *Czy jest coś, czego jeszcze nie potrafisz Mi oddać na zawsze?* Może jest coś, np. jakiegoś żądanie Jezusa, czego balibyśmy się najbardziej?

W tej perykopie Ewangelii świętego Marka, Jezus przestrzega nas wszystkich, bez wyjątku, przed zniewoleniem bogactwami i nieuporządkowanym przywiązaniem. Jezus jest szczerzy wobec nas: gromadząc wiele, na wiele się narażamy.

Zróbmy sobie w sumieniu taki test na wolność. Wymienimy przed Jezusem wszystko, co dla nas jest najcenniejsze: osoby, przedmioty, zdolności, karierę itp. Spróbujmy świadomie, po kolei Mu to oddawać. Czy znajdzie się ktoś lub coś, z czego nam najtrudniej będzie zrezygnować, oddać Jezusowi?

On nas zapewnia, że jeżeli podporządkujemy Jemu mienie swojego życia, otrzymam stokroć więcej tam, gdzie żyjemy i pracujemy. Miejmy świadomość, że dokona się to bez wysiłku i zmagania.

Zawierzmy Jezusowi, prze ręce Marii, całe nasze życie i wieczność, do której zmierzamy, gdyż to właśnie Jezus jest naszym największym dobrem.

Wasz brat Franciszek

„Promieniowanie ojcostwa - XVIII Dzień Papieski”

W każdą niedzielę przypadającą przed rocznicą wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową tj. 16 października Kościół w Polsce obchodzi Dzień Papieski. Dzisiaj już po raz XVIII wracamy pamięcią do 16 października 1978 roku, robimy to po to aby dziękować za pontyfikat św. Jana Pawła II, ale przede wszystkim jest to dobra okazja aby przypomnieć naukę Papieża – Polaka. Dzień wyboru jest także świętem ustanowionym przez Sejm RP w 2005 roku. Nie sposób także nie wspomnieć o fundacji „Dzieło nowego tysiąclecia”, która pomaga ok. 2000 młodych ludzi w zdobyciu starannego wykształcenia i rozwijania swoich pasji – a która to powstała jako symbol wdzięczności za pontyfikat Jana Pawła II. W tym roku tematem przewodnim Dnia Papieskiego jest „Promieniowanie ojcostwa”. Księża biskupi wraz z całym Kościołem w Polsce pragną zwrócić uwagę na rolę ojców we współczesnym świecie, przede wszystkim w rodzinach.

W naszym tygodniku „Po górach, dolinach...” kilkakrotnie poruszany był temat ojcostwa, jednak wydaje się, że o mężczyznach w roli ojców nigdy dość. Odczytany w ostatnią niedzielę List biskupów jest kolejną motywacją do tego, aby pochylić się nad ojcostwem i jego rolą. Oto kilka fragmentów z tego listu, które według mnie zasługują na szczególną uwagę. Jeszcze tylko chciałbym dodać, choć pisałem o tym już kiedyś, że nauka św. Jana Pawła II na temat rodziny w tym ojcostwa jest jeszcze zbyt mało znana i wprowadzana w życie. Naszym obowiązkiem jest sięganie do dokumentów papieskich oraz homilii, aby czerpać z dorobku i myśli świętego Papieża. Oto fragmenty z listu sprzed tygodnia, czytanego w każdym kościele

„Mężczyzna, ukazując i przeżywając na ziemi ojcostwo samego Boga – jak pisał św. Jan Paweł II w Familiaris consortio – powołany jest do zabezpieczenia równego rozwoju wszystkim członkom rodziny. Spełni to zadanie przez wielkoduszną odpowiedzialność za życie poczęte pod sercem matki, przez troskliwe pełnienie obowiązku wychowania, dzielonego ze współmałżonką, przez pracę, która nigdy nie rozbija rodziny, ale utwierdza ją w spójni i stałości, przez dawanie świadectwa dojrzałego życia chrześcijańskiego” (FC 25).

Bezsprzecznie ojciec odgrywa istotną rolę w rozwoju osobowości dziecka, pozwalając mu odkryć jego tożsamość płciową, poczucie własnej wartości, a poprzez stawiane wymagania i wyznaczone obowiązki daje mu możliwość usamodzielnienia się w życiu. Stąd też św. Jan Paweł II wskazywał, iż „współcześnie [istnieje] zapotrzebowanie na ojców, którzy potrafią pełnić swoją rolę, łącząc czułość z powagą, wyrozumiałość z surowością, koleżeństwo z autorytetem” (Święty Józef – człowiek pracy i modlitwy, „L'Osservatore Romano” nr 3 (39) 1983).

„Nieraz zdarzało mi się budzić w nocy i wtedy zastałem mojego Ojca na kolanach, tak jak na kolanach widywałem go zawsze w kościele parafialnym.” (Jan Paweł II).

„A wy, ojcowie, czy umiecie modlić się z waszymi dziećmi, z całą wspólnotą domową, przynajmniej od czasu do czasu? Wasz przykład — prawego myślenia i działania — poparty wspólną modlitwą jest lekcją życia (...). Pamiętajcie: w ten sposób budujecie Kościół” (FC 60).

Myślę, że te fragmenty nie wymagają komentarza ponieważ same w sobie zawierają tak wielkie przesłanie a zarazem przynaglają nas ojców do tego, aby stawać na wysokości zadania i realizować powołanie do bycia ojcem zgodnie z Bożym zamysłem.

W tym miejscu chciałbym przytoczyć kilka przykładów ojców, którzy kształtowali życie oraz wiarę swoich dzieci.

Św. Jan Paweł II jako mały chłopiec widywał swojego ojca na kolanach na modlitwie oraz razem z nim chodził na Msze św. Ten obraz z dzieciństwa często wracał we wspomnieniach św. Jana Pawła II i o tym często wspominał.

Św. Urszula Ledóchowska – założycielka zgromadzenia Urszulanek Serca Jezusa Konającego, którego dom macierzysty znajduje się w Pniewach k. Poznania. W swoich wspomnieniach pisała, że do gabinetu taty dzieci miały zakaz wchodzenia jednak kilkakrotnie przez niedomknięte drzwi widziała ojca klęczącego przy biurku. Z siedmiorga rodzeństwa w domu Matki Urszuli, czworo zmarło w opinii świętości.

W swoim ostatnim wywiadzie Joseph Ratzinger – Benedykt XVI kilkakrotnie wspominał o swoim ojcu i jego wierze w Boga. Był człowiekiem mocno stąpającym po ziemi, a którego życie kształtowała niezachwiana wiara w Boga.

Myślę, że takich przykładów można by przytoczyć jeszcze wiele, choć tylko zwrócić uwagę jak ważna jest relacja ojca do Boga i jak ważny jest wierzący ojciec – jak wiara ojca promieniuje na cały dom i dzieci. Możliwe, że w naszych domach również widzieliśmy modlących się ojców – jeżeli tak, to warto sięgać pamięcią i umacniać się świadectwem życia własnych ojców.

Nasz Pan, Jezus Chrystus, dał takie polecenie swoim uczniom kiedy modlił się w ogródcu tuż przed pojmaniem w ogrodzie Getsemani: „Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe” (Mt 26, 41). Tata, który się modli wypełnia to polecenie i pragnienie Pana Jezusa. Ojciec, który czuwa na modlitwie, chroni swoją rodzinę, jest jej prawdziwym obrońcą. – chroni rodzinę przed ulegnięciem pokusie.

Jeszcze kilka praktycznych refleksji, które nasunęły mi się w ciągu ostatniego tygodnia. Niektórzy psycholodzy oraz specjaliści rodzinni mówią, o tym, że każdy z nas jest jak zbiornik miłości. Jeżeli jest napełniony miłością, wtedy funkcjonuje prawidłowo, a jeżeli jest długotrwale deficyt, wtedy cały człowiek choruje. Nie chcę teraz wchodzić w szczegóły, ale chciałbym tą myśl przenieść na relację ojca do dzieci. (wspominałem już o tym, kilka tygodni wcześniej). Obowiązkiem ojca jest napełnić dziecko miłością. Aby ten zbiornik miłości u dziecka był każdego dnia napełniony.

Jak to zrobić? Poświęcić dziecku czas. Czasem wystarczy tylko 15 min wspólnej zabawy z dzieckiem, czy spędzenia kreatywnie tego czasu, żeby dziecko było napełnione obecnością ojca. Trzeba pamiętać, że ten czas dla ojca i dziecka musi mieć swoje miejsce każdego dnia. W ten sposób dziecko pod względem emocjonalnym będzie rozwijało się prawidłowo. Ten czas na relację z dzieckiem warto połączyć z ciszą w domu. Co to oznacza? Nic innego jak zrobienie przestrzeni ciszy we własnym domu. Czy w waszych domach panuje cisza? A może przez kilka godzin włączony jest telewizor, komputer albo radio. Mimo, że nie słuchacie i nie oglądacie to jednak ktoś ciągle zakłóca waszą ciszę, ktoś ciągle „gada”. Rzecz ma się tak samo jak z ciszą dla Boga. Każdy z nas musi zrobić miejsce dla Boga we własnym wnętrzu we własnym życiu. Jak to zrobić? Poprzez milczenie. Pan Bóg przychodzi w ciszy, w milczeniu. Kiedy w twoim życiu jest miejsce na ciszę i milczenie wtedy możesz usłyszeć Boga, wtedy jesteś gotowy na to aby słuchać. Tak samo w domu, jeżeli nikt nie zagłusza milczenia i ciszy wtedy macie czas na relację z małżonkiem i dziećmi. Jest przestrzeń do słuchania. Kolejna myśl – dzisiejszy świat poprzez dyktaturę hałasu zamyka nas na słuchanie Boga. Bóg do nas mówi ale my tego nie słyszymy – bo ktoś nam „gada” gdzieś w tle, ktoś nam mówi co mamy kupić, jakie są nasze potrzeby lub co zrobić by być pięknym i szczęśliwym. Z oczu straciliśmy lub tracimy Światło – Boga. A jeżeli nie widzimy światła i drogi, to się gubimy. Ojcowie, którzy tracą Boga z zasięgu wzroku są zdezorientowani, nie wiedzą, która droga jest właściwa. Jak statek, który bez latarni może się rozbić o brzeg, tak ojcowie nieraz rozbijają się, bo nie widzą drogi do portu. A Pan Jezus mówi: Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście.

Życzę Wam ojcowie abyście poznali i zobaczyli Ojca w Jezusie Chrystusie. On potrzebuje naszej ciszy i milczenia aby do nas mówić.

Michał Łuniew

Per pedes apostolorum

Pielgrzymowanie na Śląsku Cieszyńskim (cd)

Tradycja misji chrystianizacyjnej uczniów św. Metodego Ozława i Gorazda w Jabłonkowie i okolicy

Oto miejsca na Śląsku Cieszyńskim do których dotarła misja chrystianizacyjna św. Cyryla i Metodego:

Chryścianizacja Państwa Wielkomorawskiego przez św. Cyryla i św. Metodego i ich uczniów miała miejsce w latach 863-866. Trasa tej chrystianizacji, naszym zdaniem, wiodła z Przełęczy Jabłonkowskiej przez Girową, **Herczawę**, Klimasy, Wawrzaczów Groń, Radwanów, Nawsie, Hradek, Karpentną, Wędrynię, Radowice, Puńców do Ustronia, trasą wzdłuż szlaku solnego, dalej: przez Lipowiec, Górki Wielkie, Jaworze, Wapienicę i grzbietem górskim przez szczyty: Palenicę, Wysokie, Przykrą (Klimas B. (erge), Błatnią, Stołów na Klimczok., a także północno-wschodnim ograniczeniem Bramy Morawskiej z Ołomuńca, przez Radogoszcz (Radhost'), Celadną, Morawkę, Praszywą, Rekę, Guty i Tyre

Herczawa (Hrcava)

to najwyżej położona gmina na czeskiej stronie Śląska Cieszyńskiego. Jej nazwa mogła się wziąć od rwącego potoku górskiego, którego wody spływając do doliny huczały (*hrczały*). Prawdopodobnie jednak nazwa osady pochodzi od „*hirczy*” (narośli) na drzewach.

O Herczawie po raz pierwszy mowa w pisemnej wzmiance z 1645 roku, gdzie osada wymieniana jest w związku z wałami obronnymi budowanymi na grzbiecie Beskidów. Miejsce to według tutejszych mieszkańców nazywało się kiedyś Małe Szańce w Jaworzynce – Polanie. Z tego można wnioskować, że na dzisiejszym czesko – słowacko - polskim pograniczu stanowisko obronne stało wcześniej niż założono osadę pasterzy.

W czasie wojny trzydziestoletniej konieczne stało się wzmocnienie szanów. Dlatego też na Herczawę został wysłany oddział pod dowództwem hetmana Aleksandra Frolicha, który wysyłał stąd sprawozdania do Cieszyna. Nieduże stanowisko obronne nazywane było w nich jako *Herczwa*, *Hertiaw*, czy też *Herwia*. Księżna Elżbieta Lukrecja w swym patencie z 1647 roku użyła nazwy *Na Herczawie*.

Herczawskie szanice wykorzystano po raz ostatni prawdopodobnie podczas wojny prusko – austriackiej w 1741 roku. Później ich znaczenie stopniowo malało. Przy granicy czesko – słowackiej na wzgórzu zwanym Szańce znajdowało się większe stanowisko obronne a „*Na Dziołku*” stały mniejsze wały zwane „*Szanieczki*”.

Na historię Herczawy nie miały wpływ miał rozpad Austro-Węgier. Tutejsi obywatele już w 1918 roku przyznawali się do narodowości czeskiej i czynili starania o oddzielenie Herczawy od Jaworzynki. W 1924 roku ich starania odniosły sukces i Herczawa stała się samodzielną gminą a po trzech latach gminą.

Czeska szkoła na Herczawie działała już od 1922 roku a w niedziele nauczał w niej dyrektor jabłonkowskiej szkoły Karel Smyczek, dziadek znanego reżysera filmowego.

Mieszkańcy Herczawy dawniej mogli korzystać tylko z polnej lub leśnej drogi, połączenie zresztą regionu było w zasadzie możliwe tylko koleją ze słowackiej gminy Czerne przy Czadcy. Licząca 12 km droga z Mostów koło Jabłonkowa została wybudowana dopiero w 1965 roku.

Herczawa ze swoimi drewnianymi domami, folwarkami i zaułkami na długi czas zachowała urok pięknej architektury ludowej. Pomimo tego, że dziś królują w gminie murowane domy wielorodzinne, panuje tutaj jeszcze spokojna atmosfera „dawnych czasów”.

Z uwagi na położenie tutejsi mieszkańcy posiadają pola w Czernym przy Czadcy (Słowacja) i w Jaworzynce (Polska), a mieszkańcy tamtych gmin odwrotnie – również w Herczawie (cdn).

Opracowali Elżbieta i Andrzej Georgowie

Warto zobaczyć

To twoja Opiekunka

Obraz Matki Bożej w Starej Błotnicy był ostatnim wizerunkiem, który koronował kard. Karol Wojtyła przed jego wyborem na papieża. Stara Błotnica położona jest 20 km na północny zachód od Radomia, należy do diecezji radomskiej. Miejscowy kościół wznosi się na średniowiecznym grodzisku, a pierwsza wzmianka o jego istnieniu pochodzi z aktu erekcyjnego z 1403 r.

Od drewnianego po murowany

Pierwszy błotnicki kościół św. Piotra i Pawła Apostołów był drewniany i istniał jeszcze w 1759 roku w czasie rozpoczęcia budowy obecnie istniejącej świątyni. Inicjatorem jej powstania był ks. Sebastian Saryusz Skórkowski, który oddał na ten cel majątek odziedziczony po rodzicach. Kościół budowano etapami, a jego konsekracji dokonał ks. biskup Józef Michał Juszyński w 1868 r., od tego momentu nosi on wezwanie Narodzenia NMP. Polichromia ścian i sklepienia nawy głównej i naw bocznych została wykonana przez warszawskiego malarza i powstańca styczniowego Kazimierza Alchimowicza. Piętnaście malowideł ściennych zostało ułożonych w cykle wypełniające pola nad arkadami nawy głównej i na sklepieniu. Pierwszy z nich to ewangeliczna opowieść o życiu, śmierci i triumfie Chrystusa w dziesięciu scenach, a drugi o tematyce maryjnej jest rozmieszczony na sklepieniu nawy głównej. Natomiast ołtarz główny został wykonany w stylu klasycystycznym przez warszawskiego snyczera Józefa Fettera i zakupiony w 1868 roku przez ks. Teofila Jakubowskiego. Ambona również wykonana przez Józefa Fettera ma kształt łodzi św. Piotra. Pochodzące z XVIII wieku organy podarował kościołowi ks. Adam Jakubowski, administrator parafii Świętego Krzyża w Warszawie.

Madonna Błotnicka

W głównym ołtarzu znajduje się obraz Matki Bożej Pocieszenia. Przedstawia on Maryję, która na lewej ręce trzyma Dzieciątko Jezus, a prawą na sercu. Matka Boża patrzy na widza i równocześnie dyskretnie nie przestaje patrzeć na Jezusa. Syn Boży spogląda na twarz Matki i wskazuje na nią prawą ręką, jakby chciał powiedzieć do każdego z nas: „patrz to Matka twoja, to twoja opiekunka, obrona i nadzieja, naśladowaj ją i kochaj”, a lewą rękę opiera na księdze. Obraz został namalowany na deskach lipowych, a zaokrąglenia dodano z drewna sosnowego. Nie wiadomo kto jest jego autorem i dokładnie kiedy powstał, najprawdopodobniej w drugiej połowie XVI wieku. Na pewno od XVII wieku istniał tu kult obrazu, który do czasów nam współczesnych czczony jest pod tytułami: Matka Boska Błotnicka, Pani i Królowa Ziemi Radomskiej, Matka Boża Pocieszenia. W 1868 roku nałożono na niego srebrne sukienki i przeniesiono z bocznej kaplicy do nawy głównej. Już w XX w. ks. bp Jan Kanty Lorek ogłosił kościół w Błotnicy sanktuarium maryjnym ówczesnej diecezji sandomierskiej. Natomiast podczas prowadzenia prac restauracyjnych obrazu odkryto dawną warstwę z innym wizerunkiem Matki Bożej. Obraz koronował w 1977 r. w zastępstwie chorego Prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego, ks. kard. Karol Wojtyła. Już w 2000 r. do Starej Błotnicy przybyli ojcowie paulini, którym powierzono opiekę nad parafią i sanktuarium. Cztery lata później do kościoła wprowadzone zostały relikwie św. Jana Pawła II. .

Cuda Maryi

Przez wieki Maryi ofiarowywano wota jako dowód wdzięczności za otrzymane łaski. W 1700 roku było ich już 630. Wśród nich znajdowały się różne kosztowności, jak: tabliczki złote i srebrne wyobrażające ręce, nogi i serca, łańcuchy, pierścienie, perły, obrączki i złote krzyżyki. Niektóre z nich zostały przeznaczone na budowę świątyni. W parafii prowadzono też księgę, do której wpisywano łaski otrzymane za pośrednictwem Matki Bożej Błotnickiej. Niestety zaginęła ona na początku XIX w. i do dzisiaj nie udało się jej odnaleźć. /.../ Wśród cudów do dzisiaj wspomina się niezwykle ocalenie kościoła, który w 1941r. Niemcy postanowili zniszczyć, miał tam powstać poligon wojskowy. Zarządzono już ewakuację, również wsi. Ks. proboszcz Stanisław Głabiński podjął starania o jego ocalenie. Kiedy jego prośby u władz administracyjnych i wojskowych nie poskutkowały, postanowił wysłać list z podaniem do gubernatora w Krakowie. Równocześnie modlono się do Matki Bożej Błotnickiej. Kościół ocalał i był to pierwszy przypadek na terenie Polski odwołania decyzji zniszczenia świątyni. (www.opiekun.kalisz.pl)

Kacik poezji

Papieski Dzień

Co roku na Wawelu Zygmunta bije dzwon
W rocznicę gdy Jan Paweł objął papieski tron
Pamięta Polska cała, pamięta cały świat
Czego nauczał Papież przez szereg długich lat
On kochał wszystkich ludzi, On wszystkim bratem był
On siewcą był nadziei, On nam dodawał sił
Umacniał nas swoją wiarą, przykazań kazał strzec
"Wiara, nadzieja, miłość - to najpiękniejsza rzecz"
Wzorem był dla nas wielkim przez całe życie Swe
Dziś hołd i cześć Mu składamy w Jego papieski dzień
On porwał świata młodzież, zmienił historii bieg
Miał serce i patrzył w serce i praw człowieka strzegł
Nie lękaj się człowiecze - zawierz Maryi się
Tak papież przecież czynił - to najpewniejsza rzecz
Cudem swego odejścia zadziwił cały świat
Odmienił go i zjednoczył - to wielki Boży znak
Dziś Papież z niebieskich okien do nas uśmiecha się
Z Maryją przed Bożym tronem za nami wstawia się
My stale Go pamiętamy - jak uczył chcemy żyć
Jesteśmy przekonani że świętym musi być.

Ze strony parafii Rymanów

Jan Paweł II o Polsce

Proszę was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, które-
mu na imię "Polska", raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i mił-
ością - taką, jaką zaszczerpia w nas Chrystus na chrzcie świętym,
- abyście nigdy nie zwątpili i nie znużyli się, i nie zniechęcili, -
abyście nie podcinali sami tych korzeni, z których wyrastamy.

Proszę was:

- abyście mieli ufność nawet wbrew każdej swojej słabości,
abyście szukali zawsze duchowej mocy u Tego, u którego tyle
pokoleń ojców naszych i matek ją znajdowało, - abyście od Nie-
go nigdy nie odstąpili, - abyście nigdy nie utracili tej wolności
ducha, do której On wyzwala człowieka, - abyście nigdy, nie
wzgardzili tą Miłością, która jest największa, która się wyraziła
przez Krzyż, a bez której życie ludzkie nie ma ani korzenia, ani
sensu. /.../ Amen. (Kraków, 10 czerwca 1979 r.)

DYŻURY SPOWIEDNIKÓW W TYM TYGODNIU

Dzień tygodnia **9. 00 - 10. 30**

poniedziałek	ks. M. Puchałka
wtorek	ks. W. Firlej
środa	ks. M. Modzelewski
czwartek	ks. A. Gawlas
piątek	ks. P. Then

Dzień tygodnia **15. 00 - 16. 30**

poniedziałek	Dominikanie
wtorek	ks. G. Tomaszek
środa	Dominikanie
czwartek	ks. M. Jenkner
piątek	ks. G. Strządała

Z życia parafii



• W minioną niedzielę kolekta była prze-
znaczona na Seminarium Duchowne w Kra-
kowie.

• Na Mszy św. o godz. 10³⁰ zostały poświę-
cone różańce dzieciom, które będą przygoto-
wywały się do przystąpienia do I i Wczesnej

Komunii św.

• Na wtorek zostali zaproszeni rodzice tych dzieci, naj-
pierw na Mszę św. wieczorną a później na konferencję.

• Trwa miesiąc październik i codziennie o godz. 17³⁰
odprawiane są nabożeństwa różańcowe.

Przysłowia naszych przodków gwarą wypowiedziane

*Z głupim się nie dorzódzisz, a z usmarkanym nie
najysz.

*Swobodnym wszyndzi źle, żonatymu jyny dóma.

*Kto w niedziele jarmarczy, tymu ani na chlyb nie
starczy.

*Stary jak świat, a gupi jak cap.

*Co kraj – to obyczaj, co chałupa – to inszo nauka.

Ponawiamy zaproszenie...

Redakcja „Po górach, dolinach...” zaprasza chętne
osoby do współpracy, do zaprezentowania swoich zdolno-
ści pisarskich.

Może ktoś ma zacięcie poetyckie, może ktoś potrafi
interesująco relacjonować wydarzenia z naszej wspólnoty
czy z życia Kościoła Powszechnego, ze świata kultury
i sztuki lub innych dziedzin.

Do współpracy zapraszamy wszystkich, bo tylko wte-
dy parafialna gazetka będzie naszą gazetką.

JUBILACI TYGODNIA

Rozalia Zwardoń
Tadeusz Korzeń
Teresa Huzar
Marek Huma
Anna Michalak
Barbara Lityńska
Franciszek Korcz
Krzysztof Domin



Zacnym Jubilatom życzymy pomyślności,
zdrowia, wielu łask Bożych za wstawiennictwem
Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju.

„Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski,
ks. prob. Wiesław Bajger (ogłoszenia i intencje)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 660 455 640 (Parafia: 33 854 24 49).

Strona internetowa Parafii: <http://www.parafiaustron.pl> **E-mail Redakcji:** barbaralanghammer@gmail.com